

# Marcowe rozważanka

Beata, wt., 10/03/2009

- [Hodowla żółwi](#)
- [Wybieg](#)
- [Żółw stepowy w naturze](#)

Marzec to szczególny miesiąc w życiu żółwi. Hibernacja powoli dobiega końca i następuje wiosna - pora prawdziwej aktywności. Dzikie żyjące żółwie stepowe opuszczają nory w drugiej połowie miesiąca (samce wcześniej) i rozpoczyna się okres godów. Co to oznacza dla hodowcy? Świadomość tego, że również niebawem żółwie sztucznie zimowane będą wybudzane i trzeba zadbać o to by zafundować im wiosnę, chociażby i "sztuczną" jeśli ta prawdziwa nie dopisze. Potrzebne jest zatem stworzenie zapewnienie dużej ilości ciepła i światła (w połączeniu z promieniowaniem UVB), świeżej i wartościowej karmy oraz podwyższonej wilgotności (wiosna w warunkach stepu to pora wilgotna). Najlepiej aby pokarm był różnorodny i bogaty w składniki odżywcze pozwalając uzupełnić pohibernacyjne deficyty. Można nawet żółwiom nieco popoľgować w tym okresie nie robiąc głódówek i podając więcej zieleniny, wszak chodzi o to aby w cyklu rocznym żółwia nastąpił okres obfitości po zasłużonym "zaciskaniu pasa" przez okres zimowania i poprzedzające go głódówki.

Ale marzec to ważny miesiąc także dla hodowców regularnie trzymających żółwie na wolnych wybiegach (co bardzo zalecam). Właśnie teraz jest najlepsza pora na porządki - uprzątnięcie starej trawy, liści i gałęzi, ew. przkopanie ziemi i dosianie nowych roślin karmowych. Również teraz najlepiej rozpocząć prace jeśli planujemy urządzić dla żółwia taki wybieg. Mamy bowiem jeszcze kilka tygodni czasu zanim rozpocznie się sezon wybiegowy i nasz żółw zacznie "domagać się wybiegu", a ponadto ziemia jest teraz po zimie bardzo wilgotna i miękka, co pozwoli na łatwe kopanie. Mój nowy wybieg dla żółwia budowałam właśnie w marcu. Dokładnie dwa lata temu. Pamiętam dokładnie ten czas. Na dworze było jeszcze dość chłodno, ale dzięki temu pracowało się jeszcze lepiej.

Ostatnio rzadko zaglądam do bloga. Właściwie nie dlatego że mało się dzieje jeśli chodzi o sprawy żółwiowe i okoľożółwiowe ale głównie z braku czasu. Poza rutynową kontrolą wagi i drobnymi komplikacjami z brakiem prądu kilka godzin nie mam za bardzo czego opisywać w związku z hibernacją żółwia. Dużo czasu zajmuje mi natomiast praca nad nową odsłoną serwisu. Jestem już w zasadzie coraz bliżej końca ale z uwagi na ograniczenia czasowe musiałam iść na pewne kompromisy. Ogólna idea jest taka, że nowa odsłona nie ma być rewolucyjna jeśli chodzi o zawartość czy nazwijmy to ogólny "design", a bardziej przygotować serwis pod dalszy rozwój i rozbudowę, dlatego byłam zmuszona przeprojektować pewne jego założenia konstrukcyjne, gdyż w aktualnym kształcie byłoby to nieosiągalne albo utrudnione. Dużo by pisać, a sama nie wiem czy jest sens zanudzać o tym w żółwiowym blogu, więc na razie tyle.

**Adres źródła:** <https://www.zolw.info/blog/beata/marcowe-rozwazanka>